

PIOTR STEFANIAK

Kraków

<https://orcid.org/0000-0003-2692-7763>

piotrmarianstefaniak@gmail.com

Pierwsze konstytucje mniszek Zakonu św. Marii Magdaleny od Pokuty: *Regula św. Sykstusa*

1. Podstawy prawne funkcjonowania magdalenek w średniowieczu – 2. Kontekst historyczny powstania *Reguly św. Sykstusa* – 3. *Regula św. Sykstusa* prawem własnym magdalenek – 4. Suplement. Bulla papieża Grzegorza IX *Exurgentes de Pulvere Filiae Sion* wydana w Anagni 23 października 1232 r. dla mniszek Zakonu św. Marii Magdaleny od Pokuty (edycja tekstu)

W przeciwieństwie do innych zakonów, które posiadały swego założyciela, Mniszki Zakonu św. Marii Magdaleny od Pokuty swój rodowód wywodzą z grup pokutniczek i beginek, które z czasem przekształciły się w formalne klasztory. Źródłem ich powstania była m.in. reakcja na rozprzestrzenianie się w XII w. prostytucji. W odpowiedzi na list apostolski papieża Innocentego III *Universis christifidelibus* z 1198 r. zaczęły tworzyć się wspólnoty kobiet, dawnych prostytutek, pragnących nawrócenia, pokuty i rehabilitacji. Potem wspólnoty te, przede wszystkim dzięki Rudolfowi z Wormacji, zaczęły się grupować i utworzyły Zakon św. Marii Magdaleny od Pokuty, zatwierdzony w 1227 r. przez papieża Grzegorza IV bullą *Religiosam vitam elegantibus*. Mniszki, żyjące w autonomicznych przeoratach, szybko rozprzestrzeniły się po całej Europie. Zakon szczególnie mocno rozwijał się w okresie średniowiecza, lecz podupadł w czasie reformacji, zwłaszcza kiedy przestały istnieć konwenty niemieckiego obszaru językowego. Podczas odnowy katolickiej po Trydencie magdalenki dzieliły się na trzy kategorie: sióstr

św. Marii Magdaleny ze ślubami wieczystymi, sióstr św. Marty o statusie konwerek oraz sióstr św. Łazarza, które w klasztorze rehabilitowały się z prostytucji i po pokucie oraz odnowie duchowej wracały do normalnego życia w świecie. Ta ostatnia kategoria sióstr nie nosiła habitów, zaś mniszki chórowe różniły się od konwerek strojem (przykładowo: w Lubaniu konwerski nosiły białe welony a profeski – czarne)¹.

W okresie józefinizmu doszło do likwidacji wielu klasztorów, w tym czeskiego konwentu w Mostach. Następnie przestały istnieć śląskie domy w Nowogrodźcu, Szprotawie i Nysie. Dwudziestego stulecia doczekały klasztory w Lubaniu, Studenicach i Montpellier. Pierwszy dom został zniszczony w 1945 r., a jego wspólnota podzieliła się na tę, która pozostała na miejscu, i tę, która wyjechała do Bawarii i początkowo rozproszyła się po terenie Niemiec, by w 1952 r. osiąść w Seyboldsdorf. W 1941 r. przestał istnieć klasztor w Studenicach, a konwent z Montpellier – na mocy dekretu Kongregacji Zakonników – został w 1958 r. wcielony do Zgromadzenia Sióstr Miłości i Wychowania Chrześcijańskiego z Nevers².

1. Podstawy prawne funkcjonowania magdalenek w średniowieczu

Na problem rozwiązalności obyczajów w XII w. zwrócił uwagę papież Innocenty III, który w 1198 r. skierował do całego świata chrześcijańskiego bullę *Universis christifidelibus*³. Jednym z realnych owoców tej bulli były interesujące nas kobiece ruchy pokutne i ekspiacyjne. Początkowo, dosyć spontanicznie, zaczęły się tworzyć wspólnoty pokutniczek, a każda z nich kierowała się swoim odrębnym sposobem

¹ Zob. Piotr Stefaniak. 2011. *Na chwałę Trójcy Świętej. Dzieje klasztoru Sióstr Świętej Marii Magdaleny od Pokuty w Lubaniu 1320–2011*. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy; Paul Skobel. 1970. *Das Jungfräuliche Klosterstift zur Heilige Maria Magdalena von der Buße zu Lauban in Schlesien von 1320–1821*. Stuttgart – Aalen: Konrad Theiss.

² Zob. Jerzy Duchniewski. 2006. Magdalenki. W *Encyklopedia Katolicka*. T. 11, 791–792. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL; 1811. *Fragmente aus der Geschichte der Klöster und Stiftungen Schlesiens von ihrer Entstehung bis zur Zeit ihrer Aufhebung in November 1810*. Wyd. Anton Rathsmann. Breslau: Gratz, Barth u. Comp; Paul Mai. 1991. „Als einzige überlebt. Die Magdalenerinnen von Lauban (gegründet 1320), heute in Seyboldsdorf/Niederbayern”. *Archiv für schlesische Kirchengeschichte* 49: 177–203; Edmund Piekorz. 1972. „Die Magdalenerinnen von Lauban. Ein seltenes Kleinod”. *Heimatbrief der Katholiken aus dem Erzbistum Breslau* 5 (2): 24–26; Paul Skobel. 1947. „Innere Reformen im Convent der Magdalenerinnen zu Lauban”. *Archiv für schlesische Kirchengeschichte* 7: 126–146; Adolf Hytrek. 1895. *Sophie von Rohitsch und das Stift und Gotteshaus Studenitz* (maszynopis w Bibliotece Uniwersytetu w Lublanie [Słowenia], sygn. 117883, 3); Jože Mlinarič. 2005. *Studeniški dominikanski samostan ok. 1245–1782*. Celje: Društvo Mohorjeva družba; Roman Stelmach. 1998. „Dzieje klasztoru Magdalenek w Nowogrodźcu”. *Rocznik Jeleniogórski* 30: 99–109.

³ Jerzy Kłoczowski. 1964. *Wspólnoty chrześcijańskie. Grupy życia wspólnego w chrześcijaństwie od starożytności do XV wieku*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 154.

życia. Ponieważ większość z nich nie miała zatwierdzenia kościelnego i nie była w nim osadzona prawnie, trudno dowieść, by pokutnice przestrzegały jakiegokolwiek zatwierdzonej reguły zakonnej. W swej gorliwości pokutniczki kierowały się przesłaniem Ewangelii i ewentualnymi nakazami miejscowego duchowieństwa. W końcu XII w. Kościół stanął przed koniecznością uregulowania różnych ruchów pobożnych i beginackich. Dotyczyło to także niewielkich wspólnot pokutniczek św. Marii Magdaleny. Również one same zorientowały się, że najlepiej by było, aby ich ruch przyjął formalny styl życia i przekształcony został w regularną instytucję zakonną. Kluczową postacią, dzięki której możemy mówić o zakonie magdalenek jako pewnej całości, był kanonik z Hildesheim – Rudolf z Wormacji. W latach 20. XIII w. scentralizował on domy magdaleńskie na terenie Niemiec i utworzył z nich zakon, nadając mu formy życia codziennego w wymiarze ascetycznym i codziennym⁴.

10 czerwca 1227 r. Zakon św. Marii Magdaleny od Pokuty przyjął za swe prawo regułę św. Benedykta i obserwacje cysterskie. Decyzję, aby pokutniczki żyły tą kompilacją prawną, podjął legat papieski – kard. Konrad Urach, który uznał, sam będąc cystersiem, że prawo to sprawdzi się także u magdalenek⁵. Należy pamiętać, że w owym czasie zaczęła się tworzyć również męska gałąź zakonu. Reguła benedyktyńska kładła wielki nacisk na element pokutny i podkreślała stały proces nawrócenia. Tworzyła więc dobry klimat dla specyfiki powołania magdaleńskiego. Statuty cysterskie, jako bardzo pragmatyczne, doprecyzowywały wiele sfer w praktycznym funkcjonowaniu konwentów, które wówczas stały się ośrodkami kontemplacyjnymi. Kanonik Rudolf, obeznany w świecie cysterskim, położył mocne podwaliny w dzieło zorganizowania zakonu. Scentralizowanie, które zalecały i stosowały konstytucje cysterskie, pozwoliły klasztorom magdaleńskim z jednej strony poczuć jedność i stać się jednym zakonem, ale z drugiej były dla niego samego – niewielkiego przecież – zagrożeniem. Dodatkowo cystersi nie przyjęli prawnej opieki nad magdalenkami, gdyż bronili się przed zobowiązaniami względem klasztorów żeńskich. Autonomia oraz tożsamość nowego zakonu nie była pewna i zabezpieczona, stąd siostry nadal szukały swego stylu życia, wypracowując właściwą sobie specyfikę ich powołania w Kościele. Po pięciu latach od ukonstytuowania się wspólnoty reguła benedyktyńska w wersji cysterskiej okazała się nie do końca przystająca do wizji zakonu, który ewoluował bardziej w kierunku stylu życia kanonickiego niż monastycznego. Magdalenki wszak nie tworzyły wiejskich, feudalnych i samowystarczalnych bogatych opactw, tylko średniej wielkości przeoraty i to w obrębie miast. Cysterskie obser-

⁴ André Simon. 1918. *L'ordre des Pénitentes de Sainte Marie-Madeleine en Allemagne au XIII^e siècle*. Fribourg: Paul Fournier, 2.

⁵ Por. Władysław Bochnak. 1996. *Dzieje Zakonu Magdalenek od Pokuty na Dolnym Śląsku i Łużycach*. Wrocław – Legnica: Papieski Fakultet Teologiczny.

wancje okazały się trudne do pogodzenia, szczególnie że do magdalenek wstępowały odmienne kandydatki, niż do zakonu św. Bernarda z Clairvaux. To, co wypracowały przez ten czas same zakonnice, również nie wystarczało, aby nadać im własne prawo, tym bardziej że w wyniku decyzji Soboru Laterańskiego IV nie wolno było powoływać dodatkowych zakonów i tworzyć nowych reguł ich życia. Siostronom i braciom pokutnym groziło przyłączenie do innych formacji zakonnych. Problem został więc rozwiązany kompromisowo. Papież Grzegorz IX zdecydował się na zasadniczą korektę prawodawstwa Zakonu św. Marii Magdaleny od Pokuty i zamienił w 1232 r. regułę św. Benedykta na regułę augustiańską, a obserwę cysterską – na konstytucje dominikanek. Zewnętrznie zmiany uwidocznili też nowy, biały habit w miejsce dawnego, szarego. W tamtych latach konstytucje mniszek Zakonu Kaznodziejskiego były nowoczesne i praktyczne, a także gwarantowały surowość obserwy żyjących wedle jego wytycznych zakonnice.

Forma powołania zakonnice – pokuta i zajmowanie się osobami nawróconymi, zwłaszcza kobietami powracającymi z upadku – domagała się nadania nowego prawodawstwa, gdzie uwypuklony został aspekt nowo nawróconych zakonnice. Nowe prawo dużo lepiej przystawało do rozwiązań i oczekiwań, które były dla magdalenek ważne i podkreślało specyfikę ich powołania. Pokutniczki zdecydowanie lepiej odnajdowały się w nowatorskim nurcie kanonicznym z elementami mniszymi, niż w starej regule typu monastycyzmu zachodniego. Dostrzegając bezsprzeczne walory przyjęcia prawa dominikańskiego dla rozwoju zakonu magdaleńskiego, należy również wspomnieć o mankamentach. Przed wszystkim duża grupa klasztorów poddała się władzy dominikanów i stała się konwentami mniszek Zakonu Kaznodziejskiego. Tak było w Słowenii – w Studenicach, w Niemczech – w Spirze i Ratzbonie, we Włoszech i w Szwajcarii⁶. To przechodzenie klasztorów stało się forpcztą poddania całego zakonu władzy generała Braci Kaznodziejów, które miało miejsce w 1286 r. Sami dominikanie, którzy posiadali już wielką liczbę klasztorów swoich mniszek oraz wspólnot tercjarek, a także beginek, chcieli się od tego obowiązku uwolnić, stąd z wielką niechęcią przyjęli to papieskie obciążenie. Ostatecznie w 1291 r. zrezygnowali z odpowiedzialności za magdalenki, które ponownie zostały usamodzielnione. W tej sytuacji stworzono dla nich własne struktury zależności – tzw. konwentów samoistnych, które mimo ewolucji zachowały się w tej formie aż do momentu przekształcenia klasztoru lubańskiego w zgromadzenie zakonne w 1995 r.⁷

⁶ Zob. Hieronymus Wilms. 1920. *Geschichte der deutschen Dominikanerinnen 1206–1916*. Dülmen: W. Laumann, 23–27, 30.

⁷ Simon. 1918. *L'ordre des Pénitentes de Sainte Marie-Madeleine*, 157, 202.

Jednym z wielu zainteresowanych nadaniem norm prawnych ośrodkiem był klasztor Magdalenek w Nowogrodźcu nad Kwisą. Szczycił się on tym, że pochodził od wspólnoty pokutniczek św. Marii Magdaleny z Marsylii i na Śląsku zaistniał w 1217 r. dzięki fundacji tamtejszej pary książęcej – Henryka Brodatego i św. Jadwigi⁸. Konwent ten, wraz z innymi klasztorami Magdalenek na terenie Niemiec, Francji, Włoch, Hiszpanii, Czech, Śląska i Słowenii, z końcem 1232 r. przyjął regułę dominikanek. Za pośrednictwem klasztoru nowogrodzieckiego tekst reguły dotarł do Lubania, gdzie w 1320 r., dzięki piastowskiej fundacji książęcej Henryka I Jaworskiego, powstał istniejący do dziś konwent sióstr św. Marii Magdaleny od Pokuty. Żyjące tam mniszki do 1984 r. stosowały zapisy tej reguły (oczywiście sukcesywnie modyfikowanej), kiedy to kard. Józef Glemp, prymas Polski, zatwierdził próbnie nowe konstytucje. 19 marca 1995 r. samoistny klasztor mniszek Zakonu św. Marii Magdaleny od Pokuty w Lubaniu wraz z filiami został decyzją Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego przekształcony w zgromadzenie zakonne na prawie papieskim. Tym sposobem uzyskał nową, odmienną osobowość prawną w Kościele. Siostry magdalenki przeistoczyły się z osiemsetletniego kontemplacyjnego Zakonu św. Marii Magdaleny od Pokuty w apostołskie zgromadzenie zakonne.

2. Kontekst historyczny powstania *Reguły św. Sykstusa*

Magdalenki otrzymały od papieża Grzegorza IX prawo, którym posługiwały się mniszki Zakonu Kaznodziejskiego. Stolica Apostolska uznała, że najlepiej będą one funkcjonować, biorąc sobie te przepisy za podstawę życia. Należy przyjrzeć się początkom istnienia dominikanek, aby dogłębniej zrozumieć, jakie oblicze uzyskały magdalenki jako zakon scentralizowany, wyprowadzony ze stanu pokutniczego w nurt monastyczno-kanonicki.

Mniszki dominikańskie zaistniały w wyniku kaznodziejskiej działalności św. Dominika (1170/1173–1221) – kanonika katedralnego w kastylijskiej Osmie – którą prowadził wśród katarów na terenie Langwedocji i Prowansji. Z końcem 1206 r. pierwsze siostry osiadły na skrzyżowaniu dróg w Prouilhe, w prowizorycznym klasztorze przy kościele Najświętszej Maryi Panny. Bardzo szybko otrzymały one własne prawo, które regulowało ich sposób życia w obrę-

⁸ Zob. Franz Micke. 1844. *Urkundliche Geschichte der Stadt und des früheren Klosters Naumburg am Queis*. Bunzlau: Königl. Weisenhaus-Buchdruckerei von Titze; Johann Heyne. 1868. *Denkwürdigkeiten aus der Geschichte der katholischen Kirche Schlesiens*. Breslau: W.G. Korn Verlag, 281.

bie Zakonu Braci Kaznodziejów⁹. Sam zakonodawca powołał do istnienia jeszcze trzy klasztory sióstr inkorporowanych do jego zakonu: w Madrycie, San Esteban de Gormaz oraz w Rzymie¹⁰. Do końca XIII w. konwenty dominikańskie założono niemal w całej Europie: od Portugalii i Anglii, poprzez Szwecję, Węgry i Chorwację. Najwięcej ośrodków zakonnych powstało na niemieckim obszarze językowym oraz we Włoszech. Ta liczba konwentów spowodowała potrzebę ustanowienia dla nich pisanego prawa, które tworzyłoby ustrój zakonu i nadawało możliwie jednolite oblicze, a także określało jego specyfikę względem innych formacji mniszek oraz wspólnot różnego typu, w tym pokutniczek, które przyłączyły się do dominikanek¹¹.

Ponieważ Dominik został postawiony przed koniecznością zorganizowania zakonu, musiał w związku z tym nadać mu regułę. Zdecydował się – bo sam był kanonikiem, żyjącym wedle reguły św. Augustyna – na prawo augustiańskie, gdyż istniał wówczas zakaz tworzenia nowych reguł życia zakonnego. O ile w stosunku do braci tradycja augustiańska w wersji wzorowanej na kanonikach premonstratenskich została przyjęta w czystej formie, przystosowanej jedynie do progresywności nowego zakonu, to w przypadku mniszek sprawa była bardziej zawiła. Pierwszy klasztor w Prouilhe przyjął (dzięki św. Dominikowi, biskupowi Dydakowi z Azevedo i zakonnikom, którzy pomagali mniszkom w formowaniu się ich wspólnoty) liczne rozwiązania prawne i zwyczajowe cysterskie. Początkowo sam założyciel uważał, że nowy klasztor będzie cysterskim, stąd kilkakrotnie starano się agregować go do tego zakonu. Ostatecznie mniszki pruliańskie stały się częścią Zakonu Kaznodziejskiego. Choć od początku posługiwały się regułą św. Augustyna to nie wystarczała ona do kształtowania wewnętrznego i jurydycznego zakładanych kolejnych klasztorów. Wobec tego Dominik, mniszki oraz ich opiekunowie stanęli przed opracowaniem konstytucji (statutów), które regulowałyby dokładniej wiele spraw ze sfery życia zakonnego¹². Do 1216 r. ustalono przepisy, którymi rządziły się mniszki w Prouilhe, Madrycie i San Esteban de Gormaz. Wszyscy zainteresowani (Dominik, jego brat Manes – opiekun sióstr madryckich, przełożeni oraz zakonnice) uznawali te wspólnoty za należące do jednego zakonu i pozostając pod

⁹ Marie Fernande du Sacre Cœur [Feron]. 1994. *Brève histoire du Monastère de Prouilhe*. Carcassonne: Monastère des Dominicaines de Prouilhe, 8; Gabriel Le Bras. 1980. *Le Ordres religieux*. T. 2 : *Les Ordres Actifs*. Paris: Flammarion, 521.

¹⁰ Carmen González González. 1993. *Real Monasterio de Santo Domingo de Caleruega*. *Fundación de Alfonso X El Sabio*. Salamanca: Editorial San Esteban, 20.

¹¹ Piotr Stefaniak. 2007. *Dzieje mniszek dominikańskich w krajach słowiańskich*. Kraków – Racibórz: Wydawnictwo i Agencja Informacyjna WAW, 19.

¹² Marie-Humbert Vicaire. 1982. *Histoire de saint Dominique. U homme évangélique*. Paris: Éditions du Cerf, 241–280.

wpływem rozwiązań cysterskich, dążyli do ich unifikacji, mimo autonomiczności domów. Do prawnych regulacji cysterek, zwłaszcza w sferze funkcjonowania gospodarczego, dodano passusy wypracowane w klasztorach mniszek Zakonu Kaznodziejskiego.

Gdy Dominik na papieskie zlecenie przeprowadził reformę mniszek rzymskich i część ich sprowadził do klasztoru św. Sykstusa, stanął przed koniecznością zorganizowania im odnowionego, tj. zreformowanego stylu życia¹³. Wcześniej zakonnice żyły wedle wskazań św. Benedykta i trzeba było się z tym liczyć, zwłaszcza z uwagi na wyjątkową praktyczność proponowanych przez nią rozwiązań. W 1221 r. do klasztoru św. Sykstusa przybyła z Prouilhe grupa 8 dominikanek, na czele z s. Blanką z Tuluzy. W Rzymie doszło więc do konfrontacji zasiedziałej dawnej tradycji prawnej z nową, przywiezioną z Langwedocji. Rozwiązania te były wzorcowe, jednak o ile Prouilhe było feudalnym wiejskim klaszturem i stopniowo obrastało latyfundiami, to klasztor rzymski miał specyfikę miejską¹⁴. Trzeba więc było wypracować uniwersalne rozwiązania. W taki sposób powstała tzw. *Reguła św. Sykstusa*, którą przyjęto nie tylko w klasztorze rzymskich dominikanek, ale także w Prouilhe, Madrycie i San Esteban de Gormaz. Później prawo to przyjmowały domy będące fundacjami tych pierwszych klasztorów oraz późniejsze konwenty dominikańskie. Reguła obowiązywała dominikanki około czterech dekad, tj. aż do momentu, kiedy bł. Humbert z Romain, mistrz generalny dominikanów, zdecydował się nadać mniszkom nowe prawo. Uczynił to z dwóch powodów. Po pierwsze, liczne wówczas klasztory coraz wyraźniej różniły się między sobą w stosowaniu niejednorodnych rozwiązań wewnętrznych i to nieraz tak dalece, że wydawało się, iż należą do odmiennych zakonów. Po wtóre, przełożony zakonu chciał przystosować prawo mniszek do konstytucji Braci Kaznodziejów, odchodząc od reguły benedyktyńskiej w jej cysterskiej proweniencji. 27 sierpnia 1257 r. papież Aleksander IV zatwierdził opracowane przez Humberta konstytucje mniszek Zakonu Kaznodziejskiego, które – co jakiś czas modyfikowane i zmieniane – funkcjonują u nich do dzisiaj¹⁵. Stare prawo dominikanek przez niemal osiem stuleci było podstawą życia i uświęcenia się licznych pokoleń mniszek Zakonu św. Marii Magdaleny od Pokuty.

¹³ Wilms. 1920. *Geschichte der deutschen Dominikanerinnen*, 23–27; Emanuele Levi. 1996. *Da San Sisto sull'appia al SS. Rosario a Monte Mario*. T. 1. Roma: Archivio Storico del Vicariato, 9, 23, 41–43.

¹⁴ Levi. 1996. *Da San Sisto sull'appia*, 47.

¹⁵ Wilms. 1920. *Geschichte der deutschen Dominikanerinnen*, 30.

3. *Reguła św. Sykstusa* prawem własnym magdalenek

Otrzymawszy *Regulę św. Sykstusa*, magdalenki mogły, zwłaszcza od momentu usamodzielnienia zakonu, rozwijać się bez przeszkód i ubogacać Kościół specyfiką swego powołania. Położono wtedy nacisk na dwa aspekty życia zakonnego: pokutę ekspiacyjną oraz regularne życie monastyczno-kanoniczne w ścisłej klauzurze. Taka forma była nowością w Kościele. Skupiając się na ścisłości klauzury magdalenek, należy podkreślić, że siostry okazały dużą w tej materii progresywność, gdyż były trzecim w Kościele – po dominikankach (z 1207 r.) i klaryskach (z 1212 r.) – zakonem, który przyjął taką formę życia wspólnotowego. Klauzura była dla magdalenek przestrzenią umożliwiającą im najdoskonalszą służbę Bożą, którą było uroczyste odprawianie oficjum, modlitwa umysłowa (*lectio divina*) oraz jednomyślne trwanie we wspólnocie. Przez niemal osiem stuleci magdalenki nie różniły się zewnątrznie w swojej służbie Bożej od dominikanek. Odmienność była jednak zasadnicza i dotyczyła pojmowania przez te pierwsze celu swej egzystencji w Kościele. Dominikanki były po to, aby – jak powiada ich stała maksyma – „mówić Bogu o ludziach” i ślać modlitwy, pokuty i starania w intencji uratowania wszystkich grzeszników wedle wołania ich zakonodawcy: „Cóż się, Panie, stanie z tymi duszami?” Siostry „specjalizowały” się w modlitwie w intencji powodzenia kaznodziejskiej misji dominikanów. Magdalenki inaczej pojmowały specyfikę swego powołania, którą była modlitwa i ekspiacja za grzechy cielesne kobiet. Siostry błagały Boga o litość nad nimi i o odmianę ich stylu życia. Troska o ich zbawienie towarzyszyła stale siostronom podczas ich praktyk wewnętrznych. W swoich klasztorach – pozostając w klauzurze – dawały one możliwość rehabilitacji tym kobietom, które zerwały z prostytutką.

Chociaż specyfika pokutno-ekspiacyjna nie była eksponowana w *Regule św. Sykstusa*, to tylko ona dawała w XIII w. nieograniczone możliwości jej realizacji przez kontemplacyjne życie w ścisłej klauzurze. Także podejście św. Dominika do ważnej w konwentach opartych na regule benedyktyńskiej sprawy konsekracji dziewic u mniszek bardziej odpowiadało możliwemu do przyjęcia modelowi dla magdalenek. Dominik uważał, że nie należy udzielać siostronom konsekracji, aby te, które z wielu względów przyjąć jej nie mogły lub nie chciały, nie czuły się kimś gorszym we wspólnocie i aby nie było dociekań i powodów, że część z nich jest konsekrowana, a część nie. Jak wiadomo, w początkowym istnieniu zakonów – zarówno magdalenek, jak i dominikanek – kandydatki były osobami nawróconymi czy to z herezji (u tych drugich), czy nierządu (u pierwszych), a ówczesne prawo (i długo jeszcze potem) odmawiało konsekracji kobiecie niemającej nieposzlakowanej opinii o jej życiu duchowym i moralnym.

To równe, niemal demokratyczne, traktowanie wszystkich zakonnic było nieosiągalne w regule św. Benedykta w jej cysterskiej denominacji. Magdalenki, obrawszy regułę augustiańską, miały szeroko otwartą drogę do pomyślnego rozwoju na wszystkich odcinkach specyfiki własnego powołania. Ze starego prawodawstwa benedyktyńskiego mniszki do połowy XX w. zachowały jedynie *stabilitas loci*, czyli stałość miejsca, która znana jest także i innym zakonom żyjącym wedle reguły augustiańskiej, np. norbertankom.

Trzeba wspomnieć, że dzięki duchowej i prawnej tradycji śląskich magdalenek zachowane zostały konstytucje mniszek dominikańskich, które można uznać za najstarsze (starsze było tylko prawo zakonne dla klasztorów w Prouilhe i Madrycie). Pobrzmiwa w nich echo duchowości św. Dominika oraz jego duchowych córek z czterech pierwszych monasterów. Dla magdalenek prawo to jest dzisiaj inspiracją i swoistym powrotem do źródeł. Choć literalnie wydają się one przebrzmiałe i niemożliwe do zachowania, to – gdy wnuknie się w ducha *Reguły* – znajdziemy tam treści wciąż żywe i aktualne.

Egzemplarz oryginalnej bulli Grzegorza IX pozostaje nieodnaleziony. Jej tekst wraz z *Regułą św. Sykstusa*, będący w kręgu naszych zainteresowań, opublikowany został w języku łacińskim przez dr. Huberta Ermischa, radcę archiwalnego, w Lipsku w 1883 r. i umieszczony w *Zbiorze Dokumentów Miasta Fryburga w Saksonii* (Fryburg Bryzgowijski) – jako dwunasty tom drugiej części serii wydawniczej *Codex diplomaticus Saxoniae Regiae*. Należy podkreślić, że transumpt Mikołaja IV, przyjęty przez radę miasta Fryburga 14 czerwca 1513 r., nie zachował się w tamtejszym archiwum klasztoru Magdalenek, lecz znajduje się on w odpisie z XVI w., przechowywanym w Archiwum Państwowym w Dreźnie¹⁶. Ta sama bulla papieska z tekstem *Reguły św. Sykstusa* znana jest także dzięki publikacji *Bullarium Ordinis Praedicatorum*, wydanej w Rzymie przez Antonina Bremonda w 1729 r.¹⁷ Dr Hubert Ermisch, opracowując tekst źródłowy w *Kodeksie Dyplomatycznym Królestwa Saskiego*, dokonał rekonstrukcyjnej kompilacji. Wedle niego badany dokument, zawierający *Regułę św. Sykstusa*, pozostawał kopią rękopiśmiennego transumpty, umieszczonego w tzw. bulli zatwierdzającej, wydanej 1 stycznia 1291 r. w Orwieto przez papieża Mikołaja IV. Uszkodzony, oryginalny dokument pergaminowy przechowywany jest w Archiwum Państwowym we Wrocławiu w zespole akt *Namburg a. Queis – Nowogrodziec nad Kwisą* (nr 24). Pergamin ów znajdował się uprzednio w zasobie archiwalnym klasztoru Magdalenek w Nowogrodźcu i z tym

¹⁶ Archiwum Państwowe w Dreźnie. Sygn. 8971. Geistl. Mönchs-Ordens-Sachen, transumpt papieża Mikołaja IV, fol. 9.

¹⁷ 1729. Regula Sancto Xisti. W *Bullarium Ordinis Praedicatorum*. T. 7. Wyd. Antonin Bremond, 410. Romae: Typographia Hieronymi Mainardi.

klasztorem należy go łączyć, chociaż bulla wydana została dla wszystkich klasztorów mniszek tego zakonu. Przechowywanie dokumentu w tym klasztorze świadczy i o tym, że konwent nowogrodziecki należał do czołowych ośrodków magdaleńskich w średniowiecznej Europie. Dyplom posiada czerwone nici i żółty jedwab – pozostałość tzw. przywieszenia dla pieczęci. Uwierzytelniona pergaminowa kopia bulli, która pochodzi z 20 maja 1305 r. z archiwum klasztoru Magdałenek w Malchow w Meklemburgii, została opublikowana w tomie trzecim *Mecklenburgisches Urkundenbuch* (s. 402)¹⁸.

4. Suplement. Bulla papieża Grzegorza IX *Exurgentes de Pulvere Filiae Sion*, wydana 23 października 1232 r. w Anagni dla mniszek Zakonu św. Marii Magdaleny od Pokuty (edycja tekstu)

Biskup Grzegorz, Sługa Sług Bożych, przesyła umiłowanym Córkom w Chrystusie, siostrom pokutnym św. Marii Magdaleny, pozdrowienie i błogosławieństwo apostołskie. Podnieście się z prochu, córki Syjonu, i bądźcie jak Sulamitki, które powróciły do Pana, i zaśpiewajcie Panu pieśń nową. Podejmijcie na nowo wasze harfy, które wisiały na łąkach wód Babilonu. Chwycicie alabastrowe naczynia, zroście łzami waszymi stopy Jego i namaśćcie Tego, który wyciągnął was z morza nędzy i błota mułlistego. Z relacji umiłowanego syna naszego Rudolfa, kapłańskiego brata i prepozyta klasztoru waszego zakonu św. Marii Magdaleny, wiele dowiedzieliśmy się, że wy od chwili, kiedy z Boskiej pobudki ze współczucia nędzy ujrzałyście drogę zbawienia, aby te, które tu przebywają, a błądzą w ciemnościach, wezwane zostały do światła i nawracały się przez Tego, który głosił wam Słowo zbawienia, uciekały się do Pana, mając zamiar zmienić swe bezwstydną zachowanie na niewinność w klasztornej czystości; bo Bóg pochwalił niewinność, tak abyście już z łaską Bożą umiały zakosztować, jak słodki jest Pan. Aby jednak stary wróg, który nastaje na was jako lew, nigdy nie mógł więcej szkodzić waszemu pokojowi dusz, poprosiłyście Nas pokornie o łaskawe nadanie wam szaty zakonnej i reguły życia. Stąd z radością w Panu, z powodu waszego zbawienia, składając się ku waszym pokornym prośbom, uważaliśmy za właściwe nadać wam regułę św. Augustyna i statuty mniszek od św. Sykstusa w Mieście¹⁹, które brzmią następująco: Jak na początku młodego Kościoła rzesza wiernych stanowiła jedno serce i jedną duszę, tak godzi się, aby i u was w domu panował dobry

¹⁸ Zob. Skobel. 1970. *Das Jungfräuliche Klosterstift zur Heilige Maria Magdalena*, 398.

¹⁹ Przyjętą formą w kancelarii papieskiej było określanie Rzymu mianem Miasta (*Urbs*).

obyczaj i sposób życia. Dlatego przystoi, abyście wy, które życie pod tą samą regułą i ślubami jednego i tego samego zakonu, zawsze pozostawały w zgodności z przepisami życia klasztornego, które brzmią następująco:

§ 1. Ta, która została przyjęta jako siostra, ma przyrzec posłuszeństwo, stałe przebywanie w swoim klasztorze i zakonie, bez prywatnej własności i żyć w czystości, bez opuszczania kiedykolwiek klasztoru, w którym składa swoje śluby, chyba żeby z jakiejś koniecznej przyczyny została przeniesiona do innego konwentu tego samego zakonu.

§ 2. Wasz sposób życia jest następujący: od uroczystości Zmartwychwstania Pana Naszego aż do dnia Świętego Krzyża we wrześniu mają siostry spożywać dwa posiłki w ciągu dnia, ale nie w piątki, w Dni Krzyżowe, wigilię Zielonych Świąt, w trzy dni surowego postu na początku każdego kwartału, w wigilie świętych Jana Chrzciciela, Piotra i Pawła, Jakuba i Wawrzyńca, w wigilię Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Bartłomieja. Od uroczystości Świętego Krzyża we wrześniu aż do Wielkiej Nocy mają one się posilać jeden raz w ciągu dnia, za wyjątkiem niedziel, o ile nie są słabe, chore czy też z innego powodu nie uzyskały dyspensy. W poszczególne dni mają one, o ile to możliwe, spożywać dwa ugotowane dania bezmięsne. Od czasu do czasu może jednak przeorysza dodać coś więcej do tego, jeśli to, wedle jej opinii, jest konieczne i jeśli na to pozwalają materialne środki domu. Jednakże w czasie całego Adwentu, w okresie 40-dniowego Postu, w kwatembr²⁰, w wigilie Wniebowzięcia i Zielonych Świąt, we wspomnienia apostołów i innych świętych, w wigilie, w których przepisany jest post, i w pozostałe piątki mają siostry poprzestawać na postnych posiłkach, a siostry, które usługują, mają wówczas przyjmować także posiłki postne. W jadalni klasztornej przy stole należy zawsze czytać, a siostry mają w ciszy, pobożności i skupieniu przysłuchiwać się czytaniom. Co się zaś tyczy sióstr chorych, to przeorysza ma się wystrzegać niedbalstwa i surowości, gdyż chore tak należy strzec i opiekować się nimi, aby szybko wyzdrowiały. Chorym, słabym i starszym należy podawać wyjątkowo pokarmy mięsne, ale tylko w izbie chorych, jak na to pozwala reguła św. Benedykta²¹. W razie mniej dolegliwej słabości siostra, która nie straciła chęci do jedzenia, nie powinna kłaść się do łóżka i nie powinna przekraczać zakazu postu, ani domagać się innych posiłków od posiłków spożywanych w refektarzu. Mogłaby czytać i zająć się tym, co jej zostanie zlecone przez przeoryszę. Po niesporach

²⁰ Kwatembrami nazywamy 3 dni surowego postu klasztornego.

²¹ Odwołanie do reguły św. Benedykta można odczytywać w tym, że papież wiedział, iż mniszki dominikańskie, które św. Dominik zgromadził w rzymskim klasztorze św. Sykstusa, żyły wcześniej wedle reguły benedyktyńskiej i to odwołanie było dla nich zrozumiałe i czytelne.

wszystkie siostry przychodzą na kolację, podczas której czyta się jedną lekcję, jak to kultywuje się w klasztorach cysterskich²².

§ 3. Starajcie się nie przyjmować dziewcząt poniżej 11. roku życia. Gdyby jednak – dla uniknięcia poważnych przykrości lub dla duchowej korzyści – miałyby zostać przyjęta poniżej tej granicy wieku, wówczas ma ona być oddzielona od innych i wychowywana obyczajnie aż do 14. roku życia. Na koniec siostry słabe, chorowite i młode dziewczęta²³ nie mają być zbytnio obciążane postami.

§ 4. Siostry mają przestrzegać milczenia we wszystkich miejscach oprócz sali rozmów, jak też i w kapitułarzu w czasie kapituły. Także w rozmównicy nie powinny one rozmawiać bez specjalnego pozwolenia. W pracowni jednakże mogą rozmawiać cicho, półgłosem na tematy związane z wykonywanym zajęciem i to za pozwoleniem przeoryszy. Rozumie się samo przez się, że przeorysza – stosownie do potrzeby i posług – może zezwolić niekiedy na rozmowy w innych pomieszczeniach. Także ona sama może rozmawiać służbowo, kiedy okazuje się to potrzebne.

§ 5. Szaty sióstr mają być białe, ale nie za delikatne i wykwintne, gdyż nie dzięki szatom macie się podobać, ale dzięki obyczajom i nienagannemu stylowi życia. Cała wspaniałość córek królewskich płynie od wewnątrz. Jednej mniszce mają wystarczyć dwie wierzchnie szaty i dwie grube aż do kolan sięgające koszule, obok stosownego ciepłego futra. Wierzchnia szata ma być dostosowana tak, aby w nieodpowiedni sposób nie wlokła się po ziemi²⁴. Siostra może mieć dwa płaszcze, jeśli jej dom może się zdobyć na to, w tym przynajmniej jeden podbity kożuszkami i jeden szkaplerz. Podobnie powinna mieć konieczne obuwie i także dwa welony. Siostry mają się kąsać spać na słomie i w wełnianym przykryciu, ubrane jednak tylko w wełnianą ciepłą sza-

²² Należy wziąć pod uwagę to, że pierwsze mniszki dominikańskie formowały się wedle wzorców przyjętych dla opactw cysterek. Św. Dominik przy organizowaniu klasztoru Dominikanek w Prouilhe korzystał mocno z pomocy Rajmunda z Claret, który najpierw był cystersem, a potem dominikaninem. Poza tym w czasie, gdy papież wydał bullę z prawodawstwem dla dominikanek z klasztoru św. Sykstusa w Rzymie, mniszki w Prouilhe stanęły przed problemem, inkorporowania ich klasztoru do cystersów. Ich związanie z dominikanami było na tyle silne, że ostatecznie nie zdecydowały się na przyłączenie do zakonu cysterskiego.

²³ Chodzi tutaj o „oblatki”, czyli o dziewczęta przed osiągnięciem pełnoletniości, które przebywały w klasztorze oddane przez rodziców na wychowanie i wykształcenie. Gdy osiągały pełnoletniość, wracały one do domów rodzinnych albo wstępowały do klasztoru. Oblatki mieszkaly w wydzielonej części klasztoru pod nadzorem wyznaczonych mniszek wychowawczyń. Ich kontakt z konwentem był mocno ograniczony, choć oblatki zdawały sobie sprawę ze sposobu życia zakonnice.

²⁴ W XIII i XIV w. damy feudalne oraz patrycjuszki stosowały w strojach długie treny do sukien, chcąc wyrazić dostojność swego domu i jego zamożność. Z punktu widzenia ascezy monastycznej wlokąca się tunika zakonnicy oznaczały brak pokory i pychę.

tę i koszulę, i jeśli chcą, zawsze opasane²⁵. Strzyżenie włosów u sióstr, a także i u braci²⁶, ma odbywać się osiem razy na rok, a mianowicie: na Zmartwychwstanie Pańskie, Zielone Świąta, w uroczystość świętych Piotra i Pawła, Marii Magdaleny, Narodzenia Matki Bożej, na Wszystkich Świętych, w Boże Narodzenie i Oczyszczenie Najświętszej Maryi Panny.

§ 6. Lekkie przewinienia są następujące:

Jeśli siostra sprawiła swojej współsióstrze przykrość, ma tak długo klęczeć na kolanach przed nią, póki przeproszana jej nie podniesie.

Jeśli jednak ta nie została tak poruszona, żeby mimo długiego proszenia nie mogła się pojednać, nie może ona ująć później zasłużonej karze z powodu zatwardziałości swego serca.

Ta, która nie ma określonego zajęcia, do którego nie musiałaby być na dany znak zobowiązana, niech nie pozostawia swych zajęć na czas późniejszy i niech się przygotowuje, aby zgodnie z regułą swoją modlitwę godziną w porządku i bez przerywania wypełnić, albo też nałożoną sobie funkcję czytania czy śpiewania godnie wyćwiczyć.

Jeśli przy intonowaniu responsorium albo antyfony poprzez nieustanne czytanie lub śpiewanie wprowadziła chór²⁷ w zamieszanie, nie upokorzyła się natychmiast przed wszystkimi.

Jeśli ociąga się przed pójściem na wyznaczoną godzinę do pracy. Jeśli tam powoduje nieprzewidziany chaos i wprowadza niepokój.

Jeśli nie przychodzi razem ze wszystkimi do stołu na wyznaczoną godzinę.

Jeśli jest nieobecna przy ogólnym strzyżeniu włosów.

Jeśli powoduje w sypialni zamieszanie.

Jeśli wylała jakiś płyn i powiedziała lub uczyniła coś, czym zgorszyła siostry.

Jeśli na jakimś miejscu, z powodu zachowania, stała się godną nagany albo wzbudziła jakieś zaniepokojenie.

Jeśli wzięła ze sobą napój lub posiłek bez błogosławieństwa.

Jeśli przeszkadzała innym w pracy albo sama niedbale wykonywała swoją pracę.

²⁵ Opasanie ciała pasem symbolizowało władzę nad zmysłami i było echem reguły św. Augustyna, która nakazywała noszenie zawsze skórzanego pasa.

²⁶ Chodzi o braci konwersów i kapelanów klasztornych mieszkających w klasztorze, poddanych władzy przeorowskiej. W pierwszych latach istnienia mniszek Zakonu Kaznodziejskiego istniała wprowadzona przez św. Dominika instytucja braci oddanych do posługi duchowej i materialnej mniszkom, którzy na ręce prepozyta klasztoru i przeorowskiego składali swe śluby zakonne. To rozwiązanie przyjął Dominik od zakonów benedyktyńskich w Prouilhe i od gilbertynów w Rzymie. Dopiero konstytucje mniszek, zredagowane przez generała dominikanów – bł. Huberta z Romain, które unifikowały ich prawodawstwo, zlikwidowały kategorię braci konwersów przy konwentach mniszek. Odtąd to dominikanie ze swych klasztorów zobowiązani byli do duchowego wspierania zakonnice.

²⁷ Chór – tutaj: zebrane na pacierze zakonnice.

Jeśli po uzyskaniu pozwolenia na rozmowę poprzez niepohamowany śmiech, głośnie czy żartobliwe słowa i zachowanie do tego zmierzała, aby innych pobudzić świadomie do śmiechu.

Jeśli przy *Gloria* pierwszego psalmu była nieobecna i nie czyniła natychmiast przy stopniach ołtarza pokuty.

Za każde z tych uchybień winnyście, gdy prosicie o wybaczenie, odmówić jeden psalm za pokutę.

§ 7. Średnie przewinienia są następujące:

Jeśli któraś dziko śmiała się w chórze albo inne doprowadzała do śmiechu.

Jeśli nie przychodzi na kapitułę albo do chóru.

Jeśli w rozmowach wypiera się czegoś stwierdzonego pod przysięgą.

Jeśli podczas dozwolonej rozmowy używa słów nieprzystojnych.

Jeśli łamała przepisane milczenie.

Jeśli otrzymawszy zadanie, okazała się opieszła w jego wykonaniu i pomimo dwukrotnego upomnienia się nie poprawiła.

Jeżeli jakieś części ubioru innej siostry albo przez tę siostrę rzeczy pozostawione bez pozwolenia sobie wzięła.

Jeśli została oskarżona na kapitule, wówczas ma prosić o przebaczenie za każde z tych przewinień i otrzymać umiarkowaną dyscyplinę obok tylu psalmów, ile wydaje się być stosownym, a które kapituła na taki przypadek przepisała.

§ 8. Ciężkie przewinienia są następujące:

Jeśli któraś w swej krnąbrności, jawnym buncie czy oporze okazała się nieposłuszna wobec przełożonych lub jeśli przeorysza albo subprzeorysza miała jakiś zatarg ze swoją podległą.

Jeśli się ona złośliwie spierała z inną siostrą w sposób naganny.

Jeśli bez pozwolenia lub wbrew przepisom zakonnym rozmawiała z jakąś obcą osobą.

Jeśli publicznie, ukazując się z rozmysłem, kierowała swoje oczy na mężczyzn i z tego czyniła przyzwyczajenie.

Jeśli została przyłapana na umyślnym kłamstwie.

Jeśli miała zwyczaj łamania milczenia.

Jeśli ważyła się siać niezgodę między braćmi czy siostrami.

Jeśli – być może przeciwko tej, przez którą kiedyś była oskarżoną na kapitule, lub przeciw czemuś – w złośliwy sposób wypowiadała, rzucała pogrózki, przekleństwa czy bezbożne wypowiedzi i na tym została przyłapana.

Jeśli odważyła się którejs siostrze ponownie wyrzucać jakąś starą winę, za którą ta już zadośćuczyniła, lub ujawniała tajemnice kapituły²⁸.

Jeśli wypowiadała się o swoich braciach, siostrach czy rodzicach w sposób nieprzychylny, czego nie mogła udowodnić i uzasadnić według świadectwa swoich współsióstr.

Jeśli sama na osobności rozmawiała z mężczyzną, wyjąwszy osobę spowiednika.

Za te i tym podobne przewinienia mają jej – jeśli prosiła o przebaczenie, zanim została oskarżona na kapitule – wymierzyć w kapitularku trzy dyscypliny, a jeśli po trzech dniach wyrazi skruchę i przyrzeknie poprawę, to jednakowoż należy jej jeszcze dołożyć post o chlebie i wodzie. Jeśli została oskarżona na kapitule, wówczas musi być jeszcze zastosowana kara chłosty i jednodniowego postu.

Jeśli któraś odważyła się sarkać z powodu pożywienia lub ubioru lub też z innej przyczyny, a nie przedstawiła wcześniej swoich potrzeb prepozytowi lub przeoryszy (jeśli one były konieczne), to także musi wyżej wymieniona ponieść karę i być zmuszoną do korzystania z takiego rodzaju posiłków, napojów czy też innych rzeczy, z powodu których sarkala i narzekała.

§ 9. Ciężkim przewinieniem jest, to kiedy jedna siostra umyślnie uderzyła drugą albo dokonała czynu przestępczego godnego śmierci, jak kradzieży, bluźnierstwa itp., albo umyślnie ukryła dla siebie samej czy dla klasztoru jakąś ofiarowaną rzecz. Wówczas ma ona, jeśli jej wina jest udowodniona, dobrowolnie – po oskarżeniu – wstać na kapitule, pokornie poprosić o przebaczenie i wyznać swoją winę. Następnie ma otrzymać na gołe ciało chłostę²⁹ odpowiednią do przewinienia. Z powodu zaś trwania w ciężkim przewinieniu musi ona przyjąć przepis o niej samej, np. żeby aż do określonego terminu była traktowana jako ostatnia ze wszystkich w siostrzanym klasztorze³⁰, aby poprzez to ta, która nie wstydziła się zostać przez swe postępowanie zwolenniczką szatana, przez dłuższy czas była zawstydzana w obecności wszystkich sióstr i boleśnie to odczuła, i by osiągnąć godne owoce pokuty. W refektarzu nie może siedzieć przy jednym stole razem z siostrami. Musi ona raczej spożywać posiłki

²⁸ Chodzi tutaj przede wszystkim o wyjawianie tego, co zaszło na kapitule win. Obowiązek dotyczył także kapituły domowej, na której podejmowane były ważne sprawy klasztorne. Tym przepisem kładziono duży nacisk na dyskrecję w społeczności klasztornej, która czasem mogła być narażona na szwank przez nieroztropność poszczególnych mniszek lub też ich niechęć względem siebie.

²⁹ Gołe ciało oznacza tu obnażenie się do pasa w celu przyjęcia chłosty. W ten sposób biczowano się w klasztorach średniowiecznych nie tylko z powodu otrzymanej kary, ale zwłaszcza w ramach aktów pokutnych, na które uzyskiwano pozwolenie przełożonych. Także w okresach wielkopostnym i adwentowym wspólnie, przy zgaszonym świetle, biczowano się, wcześniej obnażywszy się do pasa.

³⁰ Chodzi tu o precedencję, czyli chronologiczną kolejność składania profesji w swoim chórze (profeski lub konwerski). Odbywająca karę stawała się „najmłodsza” w precedencji i to nawet po konwerskach.

w środku refektarza i przy nienakrytym stole. Ma otrzymywać tylko twardy, gruby chleb i wodę jako napój, chyba że przeorysza z litości pozwoli na coś innego. Także resztki jej jedzenia nie mogą być pomieszane z innymi, aby odczuła, że zostanie wyłączona – jak na ziemi została wyłączona od wspólnoty i relacji z siostrami – tak na zawsze ze wspólnoty świętych, jeśli nie stanie się na powrót, poprzez godną pokutę, członkiem Chrystusa. Musi jednak chodzić na kościelną modlitwę brewiarzową. Musi czekać przed wejściem do kościoła³¹ i przed wchodzącymi zakonnicami tak długo leżeć, aż wszystkie przejdą. Żadna z siostr nie może poważać się na wchodzenie z nią w kontakt ani przyjmować od niej jakieś zadania. Żeby jednak nie wpadła w rozpacz czy zwątpienie, przeorysza ma do niej wysyłać starsze, roztropniejsze siostry, które ją będą nakłaniały do pokuty, poruszały do łez, a przez pocieszanie pokrzepiały ją, domagały się zadośćuczynienia i poprzez swe wstawiennictwo popierały ją. Przez okres próby będą się wstawiać za nią i nie opuszczą jej. Kiedy zauważy się ostatecznie u niej oznaki pokory i żalu, wówczas ma cały konwent wstawić się za nią. Także i przeorysza nie może się zawahać, aby okazać jej miłosierdzie, kiedy uzna to za właściwe. Kiedy winowajczyni stanie się godną ponownego pojednania, ma paść wszystkim do stóp i błagać o litość: najpierw przeoryszę, a następnie siedzące po obu jej stronach siostry.

§ 10. Najcięższym przewinieniem jest trwanie w grzechu tej, która uwikłana w przewinienie bez strachu i bojaźni uchyla się od zasłużonej kary. Taka osoba powinna być uwięziona³², wybiczowana i obłożona odpowiednimi karami za swe przewinienia aż do wystarczającego zadośćuczynienia.

§ 11. Odnośnie łagodzenia czy też zaost్రzenia kary prepozyt ma władzę nieograniczoną.

§ 12. Zakonnice, które raz opuściły swój klasztor w sposób lekkomyślny, nie mogą być już nigdy z powrotem przyjęte bez szczególnego rozważenia mistrza generalnego.

§ 13. Ze starszych i pobożniejszych [siostr] mają być trzy postawione przy oknie rozmównicy³³. Podczas gdy te trzy lub przynajmniej dwie przysłuchują się, wówczas

³¹ Chodzi tutaj o wejście do objętej klauzurą części kościoła, czyli o chór zakonny, nie zaś o ogólnodostępną bramę kościelną.

³² W klasztorze był obowiązek ustanowienia karceru, czyli pomieszczenia znajdującego się najczęściej obok zakamarków korytarza klasztorowego, poniżej jego poziomu. Karcer był solidnie zamknięty, a komunikowano się z osobą osadzoną poprzez kratkę.

³³ Okno w rozmównicy było okratowane i albo w kracie było otwieranie do podawania rzeczy, albo obok kraty znajdowało się tzw. koło, czyli bęben do podawania rzeczy.

może rozmawiać ta siostra, która otrzymała od przeoryszy lub przełożonego jednorazowe pozwolenie, które miało być pożytecznym. Niemniej jednak kiedy jeden świadek jest obecny przy oknie, gdyby zwracając uwagę na słowa i gesty rozmawiających, usłyszał coś mniej zacnego, niewłaściwego czy przeciwnego religii, winien rozmawiającemu natychmiast nakazać milczenie, a przełożonemu czy przeoryszy możliwie jak najszybciej o tym donieść. Winowajcom ma być nałożona odpowiednia pokuta, a rozmowa, odpowiednio do wielkości winy, ma być – zgodnie z rozsądkiem przeoryszy – przerwana. Przeorysza jednak i trzy siostry celerarki³⁴ mogą – razem z przeorem i trzema siostrami na zewnątrz starającymi się o gospodarkę – rozmawiać o tym, co jest konieczne i pożyteczne dla ich domu, i to przy oknie w obecności trzech wymienionych wyżej świadków.

§ 14. Żaden z braci³⁵ nie powinien wstępować do klauzury zakonnej, najwyżej z biskupem, kardynałem, legatem Stolicy Apostolskiej albo w wypadkach, w których zezwala na to reguła. Ale wewnątrz nie powinien rozmawiać z żadną siostrą, jeśli nie czyni tego za pozwoleniem wyższego prepozyta albo przeora prowincjalnego. Sam prowincjał może tylko raz na rok w czasie wizytacji wejść do klauzury, jeśli to nie zostało inaczej określone przez prepozyta generalnego z jakiegoś koniecznego powodu. Jeśli jednak któraś siostra nie jest w stanie z powodu słabości spowiadać się przy okienku, komunikować czy przyjąć świętych olejów, wówczas może kapłan razem ze starszymi ministrantami – ubrani w święte szaty – wejść do klauzury, aby sprawować posługę, jednak bez żadnych rozmów na inne tematy. Kto jednak z jakiegoś powodu wchodzi do klauzury, ten powinien mieć ze sobą przynajmniej dwóch świadków o dobrej reputacji. Tym mają towarzyszyć trzy mniszki i zawsze ich mieć na oku, dopóki nie opuszczą klauzury zakonnic. Z wartownikiem pilnującym przy oknie mogą jednak siostry rozmawiać za pozwoleniem przeoryszy o koniecznych sprawach domu. Ostatecznie, jeśli siostry stróżki muszą rozmawiać koniecznie ze stróżem okna, to mogą być zwolnione od starania się o pozwolenie przeoryszy. Niemniej nie mogą rozmawiać bez pozwolenia przeoryszy z osobami obcymi. Te, które z powodu niebezpieczeństwa ze strony rabusiów czy niebezpieczeństwa pożaru łamią zakaz milczenia, są zwykle rozgrzeszane od kary i winy. Zarządczyni ogrodu mogą w wypadkach konieczności rozmawiać z ogrodnikiem, jeśli ten znajduje się poza wszelkim podejrzeniem. Jeśli jednak siostra w innym wypadku, niż powiedziano, wdałaby się w rozmowę z osobą

³⁴ Celerarka – zakonnica mająca staranie o zewnętrzne potrzeby klasztoru.

³⁵ Chodzi tu zarówno o braci zamieszkałych przy klasztorze, jak i o dominikanów z innych klasztorów, którzy przybywali z wizytą do klasztoru mniszek.

plci męskiej, jeśli nie był to biskup, kardynał czy legat papieski, wówczas ma tak długo podlegać karze ciężkiej winy, póki nie rozgrzeszy ją prepozyt.

§ 15. Przeor i celerarki zewnętrzne niech się nie odważą bez pozwolenia prepozyta ten majątek, srebro czy złoto, szaty czy tym podobne rzeczy, bez rady i zgody przeoryszy i celerarek darować czy sprzedawać. Podobnie także majątek znajdujący się na terenie domu nie może być wymieniany lub pomniejszany bez zgody kapituły czy prepozyta generalnego. W każdym wypadku osoby, którym powierzono zarząd nad wewnętrznym i zewnętrznym majątkiem, mają składać rachunki o wydatkach i dochodach przynajmniej dwa razy do roku przed swoim przeorem lub prepozytem generalnym albo częściej, jeśli tego się wymaga. W końcu mają one przed przeoryszą i przynajmniej trzema starszymi mniszkami tak często składać sprawozdania, jak to będzie uważane za konieczne.

§ 16. Jeśli któreś siostry, mając uwierzytelnione poświadczenie wyższego prepozyta lub przeora prowincjalnego, przybędą do innego konwentu tego samego zakonu, mają być łaskawie i serdecznie przyjęte. Należy im także, jak pozostałym siostrom, wyznaczyć miejsce w refektarzu i dormitarzu. Żaden jednak brat, czy to będzie kleryk, czy konwers, także żadna siostra, niech się nie waży przyjmować czy usuwać żadnego brata, czy siostry bez polecenia prepozyta generalnego, czy jego zastępcy. Sam ten prepozyt ma jednak posiadać władzę usuwania kleryków czy laików, świeckich i prokuratorów sióstr, jeśli uzna to za właściwe.

§ 17. Ponieważ próżnowanie jest wrogiem duszy, a matką i protektorką przywar, nie może żadna siostra pozostawać w klasztorze bez zajęcia, ale ma zawsze, kiedy może, wykonywać jakąś pracę, gdyż ta, która oddaje się pożytecznemu zajęciu, niełatwo wpada w pokusy. Jest mianowicie nakazane przez Pana człowiekowi, że w pocie czoła będzie spożywał on chleb, a Apostoł mówi: „Kto nie chce pracować, niech nie je”; zaś prorok: „Co tworzy pracę rąk twoich, możesz spożywać spokojnie; pozostaniesz w szczęściu i wyjdzie ci wedle twego życzenia”. Dlatego wszyscy mają, poza wyjątkiem godzin wyznaczonych na modlitwę, czytania czy wykonywania Boskiego Oficjum, śpiew czy naukowe kształcenie, gorliwie zajmować się pracą ręczną według uznania przeoryszy. Siostry, które mają tygodniową posługę, mają wybierać i przygotować materiał do czytania. We wszystkie jednak święta wszyscy mają pozostawić, porzucić mechaniczne prace i poświęcić się duchownemu czytaniu, Boskiemu Oficjum i modlitwie. Po komplecie mają siostry mieć dla siebie jedną godzinę, w czasie której mogą zająć się modlitwą, rozważaniem, czy innym nabożeństwem, ale tak, aby nigdy nie przeszkadzać innym, kiedy zbyt późno przyjdą do dormitarza. W dni

nieuroczyste mają siostry z nie mniejszą gorliwością wypełniać obowiązki modlitwy godzinnej, pobożnie i nabożnie. Jednak mogą wykonywać prymę, sekstę i nonę w miejscu pracy, jeżeli uważają to za właściwe.

§ 18. Samo przez się jest zrozumiałe, że wszystkie mają troskliwie unikać wszelkich uraz i nienawiści, potwarzy, zarzutów i niesprawiedliwych oskarżeń przed prześladowaniem wiernej mniszki, która wystąpiła z naganą i sprzeciwem wobec tych, które czynią coś, co sprzeciwia się religii i statutom zakonnym, albo ponieważ wytknęła ona przeoryszy, przeorowi czy prepozytowi ich zaniedbania. Gdyby jakieś odważyły się na czyn ten, wówczas mają one, wpadłszy w ciężką winę, czynić pokutę na nieokreślony czas na najniższym stopniu, aby inne strzegły się przed podobnymi uczynkami.

§ 19. W poszczególnych domach tego zakonu, jeśli to możliwe, należy ustanowić czterech pobożnych, bogobojnych mężów, którzy sprawowaliby zarząd nad zewnętrznym majątkiem; podobnie cztery mniszki jako zarządczynie majątku wewnętrznego, które według rady przeora i przeoryszy mają wszystkim zarządzać. One same jednak nie mogą w żadnym wypadku dysponować złotem, srebrem, materiałem czy zbożem itp. bez pozwolenia przeora lub przeoryszy.

§ 20. Przeorysza ma być wybrana spośród starszych i roztropnych zakonnic z klasztoru siostr, które do tego celu będą wybrane przez konwent. Ma być zatwierdzona przez prepozyta generalnego, przez którego także, jeśli uznane to będzie za konieczne, może być usunięta. Pozostałe urzędy muszą być obsadzone i zmieniane przez przeoryszę – za radą starszych i doświadczonych siostr – we wszystkim bez ujmy dla troski i praw prepozyta generalnego.

§ 21. Bracia mają przestrzegać starannie reguły św. Augustyna. W każdym domu, o ile to możliwe, ma być przynajmniej sześciu braci zakonnych zobowiązanych do reguły św. Augustyna. Przynajmniej trzech z nich ma być kapłanami³⁶.

Ponieważ jednak, Umiłowane Siostry, korona dopiero na końcu walki łśni i ponieważ wynik jest kamieniem probierczym czynów, dlatego musicie z ogromną troską czuć, abyście od rana do wieczora stale i mężnie sprzeciwiały się waszemu przeciwni-

³⁶ Paragraf ten dotyczy zakonników przynależnych do klasztoru żeńskiego, którzy o tyle należeli do Zakonu Kaznodziejskiego, o ile konwent mniszek do niego należał. Częstokroć kapłani przechodzili z klasztorów męskich do klasztoru żeńskiego, zmieniając tym sposobem przynależność konwentalną (tzw. afiliowanie). Bracia kapłani i bracia konwersi byli afiliowani do konwentów żeńskich i tym różnili się od braci kapłanów i braci konwersów afiliowanych do klasztorów męskich.

kowi, który krąży wokoło, szukając, kogo by pożreć. W ten sposób możecie się spodziewać z pewnością, jeśli z Bożą pomocą będziecie zwycięskie, że mieć będziecie Króla Niebieskiego, Syna Dziewicy za oblubieńca, który wprowadzi was szczęśliwie do oblubieńczej komnaty pałacu niebieskiego.

Dano w Anagni, w dziesiąte kalendy października, w szóstym roku Naszego Pontyfikatu³⁷.

*

Osiągnięcia dra Ermischa dotyczące badań nad tekstem *Reguły św. Sykstusa* są wciąż aktualne i na nich opiera się niniejsze tłumaczenie prawa zakonnego dominikanek. *Regulą* tą posługiwały się przez stulecia mniszki Zakonu św. Marii Magdaleny, w tym także siostry konwentu lubańskiego, które wywodzą z niej tożsamość swej duchowości. Dobrze więc się dzieje, że ten tekst jest wypełniany współczesną treścią przez coraz to nowe pokolenia sióstr – po obecnych zmianach: ze Zgromadzenia św. Marii Magdaleny od Pokuty z Lubania.

*

Bibliografia

Źródła

Archiwum Państwowe w Dreźnie

Sygn. 8971. Geistl. Mönchs-Ordens-Sachen, transumpt papieża Mikołaja IV, fol. 9.

Constitutions des sœurs de la Congrégation de sainte Marie-Madeleine dites de Bethanie du Tiers-Ordre de la pénitence de saint Dominique. Tournai.

1811. *Fragmente aus der Geschichte der Klöster und Stiftungen Schlesiens von ihrer Entstehung bis zur Zeit ihrer Aufhebung in November 1810*. Wyd. Anton Rathsmann. Breslau.

1729. *Regula Sancto Xisti*. W *Bullarium Ordinis Praedicatorum*. T. 7. Wyd. Antonin Bremond, 410. Romae: Typographia Hieronymi Mainardi.

³⁷ Czyli 23 października 1232 r.

Opracowania

- Bochnak Władysław. 1996. *Dzieje Zakonu Magdalenek od Pokuty na Dolnym Śląsku i Łużycach*. Wrocław – Legnica: Papieski Fakultet Teologiczny.
- Bras Gabriel Le. 1980. *Le Ordres religieux*. T. 2 : *Les Ordres Actifs*. Paris: Flammarion.
- Duchniewski Jerzy. 2006. Magdalenki. W *Encyklopedia Katolicka*. T. 11. Red. Eugeniusz Ziemann, 791–792. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- [Feron] Marie Fernande du Sacre Cœur. 1994. *Brève histoire du Monastère de Prouilhe*. Carcassonne: Monastère des Dominicaines de Prouilhe.
- González González Carmen. 1993. *Real Monasterio de Santo Domingo de Caleruega. Fundación de Alfonso X El Sabio*. Salamanca: Editorial San Esteban.
- Heyne Johann. 1868. *Denkwürdigkeiten aus der Geschichte der katholischen Kirche Schlesiens*. Breslau: W.G. Korn Verlag.
- Hytrek Adolf. 1895. *Sophie von Rohitsch und das Stift und Gotteshaus Studenitz* (maszynopis w Bibliotece Uniwersytetu w Lublanie [Słowenia], sygn. 117883).
- Kłoczowski Jerzy. 1964. *Wspólnoty chrześcijańskie. Grupy życia wspólnego w chrześcijaństwie od starożytności do XV wieku*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Levi Emanuele. 1996. *Da San Sisto sull'appia al SS. Rosario a Monte Mario*. T. 1. Roma: Archivio Storico del Vicariato.
- Mai Paul. 1991. „Als einzige überlebt. Die Magdalenerinnen von Lauban (gegründet 1320), heute in Seyboldsdorf/Niederbayern”. *Archiv für schlesische Kirchengeschichte* 49: 177–203.
- Micke Franz. 1844. *Urkundliche Geschichte der Stadt und des früheren Klosters Naumburg am Queis*. Bunzlau: Königl. Weisenhaus-Buchdruckerei von Titze.
- Mlinarič Jože. 2005. *Studeniški dominikanski samostan ok. 1245–1782*. Celje: Društvo Mohorjeva družba.
- Piekorz Edmund. 1972. „Die Magdalenerinnen von Lauban. Ein seltenes Kleinod”. *Heimatbrief der Katholiken aus dem Erzbistum Breslau* 5 (2): 24–26.
- Simon André. 1918. 1918. *L'ordre des Pénitentes de Sainte Marie-Madeleine en Allemagne au XIII-me siecle*. Fribourg: Paul Fournier.
- Skobel Paul. 1970. *Das Jungfräuliche Klosterstift zur Heilige Maria Magdalena von der Buße zu Lauban in Schlesien von 1320–1821*. Stuttgart – Aalen: Konrad Theiss.
- Skobel Paul. 1947. „Innere Reformen im Convent der Magdalenerinnen zu Lauban”. *Archiv für schlesische Kirchengeschichte* 7: 126–146.
- Stefaniak Piotr. 2007. *Dzieje mniszek dominikańskich w krajach słowiańskich*. Kraków – Racibórz: Wydawnictwo i Agencja Informacyjna WAW.
- Stefaniak Piotr. 2011. *Na chwałę Trójcy Świętej. Dzieje klasztoru Sióstr Świętej Marii Magdaleny od Pokuty w Lubaniu 1320–2011*. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Teologicznego Księża Misjonarzy.

- Stelmach Roman. 1998. „Dzieje klasztoru Magdalenek w Nowogrodźcu”. *Rocznik Jeleniogórski* 30: 99–109.
- Wilms Hieronymus. 1920. *Geschichte der deutschen Dominikanerinnen 1206–1916*. Dülmen: W. Laumann.
- Vicaire Marie-Humbert. 1982. *Histoire de saint Dominique. U homme évangélique*. Paris: Éditions du Cerf.

*

Streszczenie: Samoistnie powstałe na terenie zachodniej i środkowej Europy klasztory pokutniczek zostały w 1227 r., dzięki działalności kanonika Rudolfa z Wormacji, połączone w nowy zakon: *Ordo sanctae Mariae Magdalenae de Poenitentia*. Początkowo mniszki stosowały się do reguły benedyktyńskiej w wydaniu cysterskim, jednak z uwagi na specyfikę powołania, konieczna okazała się zmiana prawa własnego. Dokonał tego w 1232 r. papież Grzegorz IX, nadając magdalenkom tzw. *Regułę św. Augustyna* i konstytucje mniszek dominikańskich (tzw. *Regułę św. Sykstusa*). Mimo że egzemplarz oryginalnej bulli Grzegorza IX pozostaje nieodnaleziony, to jej tekst został opublikowany w Zbiorze Dokumentów Miasta Fryburga w Saksonii przez Huberta Ermischa w Lipsku w 1883 r. Ponadto bulla papieaska z tekstem *Reguły św. Sykstusa* znana jest z *Bullarium Ordinis Praedicatorum* z 1729 r. Najstarszy dokument zawierający *Regułę św. Sykstusa* przechowywany jest w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, w zespole akt *Naumburg a. Queis*. W artykule przygotowano polskie tłumaczenie reguły zachowanego tekstu z klasztoru nowogrodzieckiego, która pozostaje wspólnym dziedzictwem zarówno dla magdalenek, jak i dominikanek.

Słowa kluczowe: Grzegorz IX, *Regula św. Sykstusa*, św. Dominik, mniszki dominikańskie, magdalenki od pokuty, klasztor św. Sykstusa w Rzymie.

Abstract: **First Constitutions of the Nuns of the Order of St. Mary Magdalene of Penance: Rule of St. Sixtus.** Due to the activity of Canon Rudolf of Worms, monasteries of penances, self-established in Western and Central Europe, were in 1227 joined into a new order in the Church: Order of Saint Mary Magdalen of Penance, (*Ordo Sanctae Mariae Magdalenae de Poenitentia*). Initially, the nuns followed the Benedictine rule in the Cistercian version. However, due to the specificity of the calling, it was necessary to change the law. Pope Gregory IX did this in 1232, thus giving the nuns the so-called rule of St Augustine and the constitutions of the Dominican nuns (the so-called Rule of Saint Sixtus). Although a copy of the original bull of Gregory IX has not been found, Hubertus Ermisch published its text with the Rule of St. Sixtus in the Document Collection of the City of Friborg in Saxony in Leipzig in 1883. Besides, the papal bull with the text of The Rule of St. Sixtus is known from the *Bullarium Ordinis Praedicatorum* (ed. by Antonio Bremond

Romae, 1729). The oldest document containing the Rule of St. Sixtus is kept at the State Archives in Breslau, in the set of files *Naumburg a. Queis*. We present a Polish translation of the preserved text of the rule from the Naumburg Monastery. It remains the common heritage of both Magdalene sisters and Dominican nuns.

Keywords: Gregory IX, The Rule of St. Sixtus, St. Dominic, Dominican Nuns, Sisters of Penance, monastery of St. Sixtus in Rome.

